

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 30 marek.

CENA PRENUMERATY:

W miesiące miesięcznie Mk 300.—
w odniesieniu do domu 100.—
za przewoźnictwo 100.—
Zagranicą 1200.—

Na zasadzie uchwały Zarządu Związku Prasy Profesjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, a kroniki podlegają opłacie

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

W Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7

W Białymstoku

„N. Dziennik Białostocki”

Rynek Kosciuszki N 1, tel. 65

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppo.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7

CENA OGŁOSZEŃ:

wiersz 400p. przed tekstem 200 mk. w tekście 250 mk. za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 50 mk. za wiersz. Tłusty druk podwójnie. Wkład reklam przed tekstem i w tekście 5 szp. rowy, za tekstem 9 szp. rowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okretowych o 100 proc. drożej

Cena P. K. O. 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezplatne. Rękopisów nie zwraca się.

TEATR MIEJSKI
w Grodnie

We wtorek dnia 9 maja i w środę 10 maja 1922 r.

Tylko 2 gościnne występy

wszechświatowy artysta europejskiej sławy, egipcjanin

Ben-Ali

który wzburzył całą Europę swoimi doświadczeniami. Do programu wchodzi: 1) Metamorfoza człowieka do stanu pierwotnego, 2) wzbudzenie chorobliwych zjawisk, 3) uzdrowienie, 4) wzbudzenie miłośnej ekstazy, 5) wzbudzenie uczucia nienawiści, 6) wzbudzenie uczucia smaku, wzroku i słuchu i wiele innych ciekawych doświadczeń, jak np. doświadczenie

jasnowidzenia, odgadywania cudzych myśli na odległość, potop w teatrze, zjawienie się śniegu w teatrze.

Początek o godz. 8 i pół wieczór. Kasa czynna od g. 11—3 i od 5 do końca przedstawienia.

72 2—1

TEATR MIEJSKI
w Grodnie

Teatr „PALACE” BIAŁYSTOK

Jutro, w poniedziałek 8-go maja

NADZWYCZAJNY WIELKI KONCERT

z udziałem

M. FIEBERA (skrzypce), koncertmistrz Filharmonii Warszawskiej.
JERZEGO ŻURAWŁOWA (fortepian), prof. Konserwatorium Warszaw.
E. KOCHAŃSKIEGO (wiolencellista), pierwszy solista Filharmonii Warszaw.
prof. **LEFELDA** (fortepian), (akompaniament).

Część I.

TRIO CZAJKOWSKIEGO

(a la memoir d'une grand artiste)

Trio wyk. **M. Fieber, Kochański i prof. Żurawłow.**

Część II i III.

muż. Czajkowskiego, Mendelszona, Chopina, Romaninowa, Dawidowa i innych.

Dokładny program koncertu w afiszach.

Początek punktualnie o g. 8 m. 45. Po drugim dzwonku drzwi na salę zamknięte. Bilety do nabycia w kasie teatru w ciągu całego dnia. W A. G. A. gra na dwóch koncertowych fortepianach.

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego

sprzedaje:

Prasy, Sieczkarnie, Kuchnie polowe, Odpadki skóry, Różne szmaty, Formy do chleba, Wagi, Węże gumowe, Opony

w Poznaniu.

Silnik benzynowy, Tokarki, wiertarki, Butle do flenu, Bolce, Boraks, Dykty, Materjaty i przyrządy laboratoryjne, Różne czapki i papachy stare i nowe, Buty gumowe

w Warszawie.

Bryczki, Powozy, Samochody

w Łodzi.

Odpadki skór, butów i materiałów

w Grudziądzu.

Lokomobile, Wozy, Omnibusy, Furgony, Szmele, Baraki, Bufelki, Skrzynki

w Lublinie.

Podkowy, Nosze sanitarne, Piecyki polowe, Kregi ratownicze, Odpadki parczane i skórne, Łubin, Wapno mielone, Szczki, Metalocykle, Samochody

w Krakowie.

Szczegóły patrz:

„DEMOBIL” zeszyt 32-gi.

Termin składania ofert: 24 maja 1922 r.

Teatr Miejski w Grodnie

pod dyrekcją Br. Skąpskiego

Grodzień, w niedzielę, dni. 7 maja 1922 r.

„Trójka hultajska”

Opiera się na 4 aktach Nestrova.

Reżyseria Br. Skąpski.

Anons: W poniedziałek 8 m. premiera „20 dni kozły” Hennequina.

„INDIANA”

jest to najlepsza w kraju herbata

„INDIANA”

w zupełności zastępuje przedwojenną

„INDIANA”

importuje najlepsze gatunki

„INDIANA”

Dom importowy herbaty

„INDIANA”

Warszawa, Mlewk 15

Reprezentacja na Województwo Białostockie.

Białystok, Sienkiewicza 34 m. 5

725 4—1

Potrzebna nalychmiast

celem kupna bryczki pojedynka z uprzążą

Zgłoszenia do Biura Rozbiórki fortów ul. Bankowa 12.

72 4—1

Księgarnia Iberskiego

Grodzień, ul. Dominikańska 31.

Otrzymała na skład ostatnie nowości wydawnicze literatury polskiej. Posiada wielki wybór nut, również zapisków i gier dla dzieci.

Zurnale mied na letni sezon.

72 50

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki”???

Pisłarna, p. 1000
ul. Antoniakowska 1.

Sklepie przy wjeździe
p. 1000
ul. Sio Janska 2.

Sklep przy wjeździe
p. 1000
ul. Mickiewicza 37.

Sklep przy wjeździe
p. 1000
ul. Sosnowa 80.

Zakład przy wjeździe
p. 1000
ul. Mickiewicza 17.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

Na weselną nutę. NA POSTERUNKU.

Polityka i kabaret.

Życie jest komedią i na domiar: niezawsze boska, przeważnie jednak bardzo wesoła. Najciekawsze bowiem smutki i niedole bytu, wzięte jako negatyw, obfitują w momenty krotkochwilne, zdolne wywołać drgawki śmiechu.

Komedia jest odbiciem życia, obejmuje więc wszystkie jego właściwości i przejawy. Najtypowszym treścieniem komedii jest polityka.

O ile jednak pewne nowotwory dramatyczne o pokroju filuteriezartobliwym, jak np. kabaret, przywiązują wagę do rozmaitości odcieni, które spletają łańcuch jego całości — o tyle znowu w polityce, najbardziej w przyrodzie swej do *divertissementu* komicznego zbliżonej, popłaca monotonna wytrwałość. Stąd potworna przydługosć „numerów”, składających się na widowisko międzynarodowych scettów w rodzaju pantominy w Genewie. Od dwóch miesięcy prasa i oczy całego świata zajęte są tamieczną farsą. Pisze się, czyta, mówi i bredzi jedynie o Genueńskiej Konferencji. Darujcie więc, Czytelnikowie najmilejsi, że i my aż do znudzenia tarabaniemy na tym hucznym kociolku.

Jedna noga za progiem...

Przed dwoma mniej więcej dniami z tego tu oto miejsca zegnaliśmy napowietrznymi całusami pp. Barthou i Lloyd George'a, wyjeżdżających wśród zabawy dla zachęcenia świeżego powietrza. Stąd obrad w dniu onym znajdował się w merytowym punkcie; przetargi utknęły na progu podwoi, oddzielających teoretyczną ekwilibrystykę od namacalnych czynów.

Kto pierwszy zrobi stanowczy krok z tej strony na tamtą? — to pytanie zawisło na wargach uczestników i widzów tego popisu. Z nim, wyrzniętym w mózgu, wymykał się chyłkiem dwaj przodownicy Genueńskiego Zjazdu.

Oto telegramy, nadchodzące od Zachodu, wieszczą o przedzielnym się mgieł, otulających mroźnym światem międzynarodowego porozumienia.

Nadsekwanski lakierek lewej nogi — po wojskowemu wyrzuca się zawsze odsercową sto i najpierw — przesunął się za parawan.

Francja skłonna jest podpisać dziesięcioletni rozejm.

We czwartek, w dniu czwartym piątego miesiąca 1922 roku, paryska Rada Ministrów pod prezydencją p. Rajmunda Polnarcgo, postanowiła — po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego delegacji francuskiej w Genewie, p. Barthou — zgodzić się na zawarcie paktu gwarancyjnego pod warunkiem, że: 1) przyłączy się do niego Rosja, zobowiązując się tem samem do nieatakowania sąsiedów, oraz do traktowania w ciągu 10 lat, jako ostateczny, układu terytorjalnego, wprowadzonego przez Traktat Wersalski, do którego Rosja nie należała; 2) pakt gwarancyjny nie będzie stanowił zamachu na sankcje, które rozporządzą sprzymierzeńcy w razie, gdyby Niemcy nie dotrzymały swych zobowiązań; 3) pakt uszanuje zobowiązania międzynarodowe, usuwające od tronu Habsburgów i Hohenzollernów, jak również traktaty odporne, a w szczególności traktaty francusko-belgijski i francusko-polski, oraz umowy, łączące państwa Małej Ententy; wreszcie 4) pakt nie może nakazywać innych środków uzbrojenia niż te, które przewidziano w art. 8 paktu Ligi narodów.

Warunki te niewątpliwie zostaną przyjęte — obok lewego lakierka znajdzie się niebawem prawy.

Horoskopy nadziei

Odgłosy nadsekwanskich pogwarek odbiły się na liguryjskim pobrażu echem czupurnej otuchy. Ho, ho! Nie pojedziemy do domu.

Ho, ho! Jeszcze w ciągu długich tygodni pobierać będziemy strasne królewskie z widokami na darmochową wyzerkę.

Nastroj optymistyczny bierze górę.

Będziem jedli, będziemy pili, będziemy kpili — czyli: gładzi i idylli.

Lloyd George na dobre rozgościł się w Genewie i nie myśli z niej wyjeżdżać bez pokazanych rezultatów. Niezbędne one są dla podreperowania domowej reputacji wielobrytyjskiego męża stanu.

A więc — uszy do góry!

Na zer do Polski. — Zaraza od wschodu. — Policjant polski i jego zadania. — Polska policja stoi na wysokości zadania. — Słownek społeczeństwa do policji. — Policjant w wojnie i pokoju. — Pamiętajmy o wdowach po policjantach, którzy poświęcili swe życie w obronie życia i mienia obywateli.

Na zer do Polski

Paraszący się i wzrastający z dniami każdym bandytyzm zwraca uwagę całego społeczeństwa na policję. Od wschodu idzie zaraza polityczna, choroby zakaźne.

Przez granicę naszą od strony Rosji i Sowieckiej przysącza się wyrzutki społeczeństwa, bandyci i rabusie. Obok repatriantów przybywają na zer do Polski złodzieje i bandyci zawodowi, wreszcie wykończycy wojenni. Nie brak też wśród społeczeństwa miejscowego wyrzutek, uprawiających

razmieszło mordu i rozbój.

W tych warunkach obywateli nie może być pewien swego życia i mienia.

Powstaje pytanie: co należy uczynić, jakich użyć środków zapobiegawczych, aby skutecznie wypędzić szkodników? Na to pytanie odpowiedzieć może

policja państwowa.

Niestety, jak dotychczas, nie zbyt dokładnie zdajemy sobie sprawę z roli i odpowiedzialności, a jednocześnie tak pożytecznej służby dla Ojczyzny, jaką pełni nasza policja państwowa. Dotąd jeszcze żyje tradycja rosyjskiego zarządnika i „gorodowowa”, a stąd bolesne i niesprawiedliwe uprzedzenie do policjanta polskiego.

Policja polska, zorganizowana na wzorach zachodnio-europejskich, powołana jest do spełniania szczytnego obowiązku obrony mienia i życia obywateli,ładu i praworządności państwa. Policjant jest tym zawsze czynnym i ofiarnym żołnierzem

armii pokojowej.

który musi być wzorem obywatela, a częstokroć występuje w roli wychowawcy. Przy wykonywaniu swych czynności stale jest narażony na niebezpieczeństwo. W obronie życia i mienia obywateli naraża swoje własne życie, oddany niepodzielnie służbie dla dobra społeczeństwa.

Ze zwaśnacza na naszym terenie rola policjanta jest niezwykle doniosła i odpowiedzialna, wymaga

ga bowiem wiele taktu i niepośledniej inteligencji. Stwierdzić też musimy, iż mimo usterki, młoda nasza organizacja policji państwowej stanęła na wysokości zadania. Zresztą nietylko podczas pokoju lecz i podczas wojny policjant pierwszy staje do apelu.

Podczas najazdu bolszewickiego

posterunkowi Jan Radziszewski i Antoni Szugalski, podlegli Białostockiej Okręgowej Komendzie Państwowej, poległ w walce z bolszewikami, pozostawiając bez środków do życia swe rodziny. Wdowy po poległych otrzymały trzymiesięczne pobory i na tem niestety skończyła się cała akcja pomocy ze strony rządu i społeczeństwa.

W walce z bandytami

policjanci stale prawie są narażeni na śmierć. W r. 1921 został zabity przez bandytów w Łomży posterunkowy Jan Zaborowski. (Rodzina pozostała bez środków do życia i opieki).

W m. c. kwietnia r. b. zginęli śmiercią męczeńską, zamordowani przez litwinów w pasie neutralnym pod Seinami posterunkowi: Stefan Drozd, Antoni Kurczewski i Józef Łozowski (rodziny pozostały bez opieki w nędzy). Nie przebrzmiały jeszcze echa mordu w Kleszczelach powiatu Bielskiego, którego ofiarą padli posterunkowi: Jan Ostaszewski i Adam Bozyn, wreszcie ostatnio w Szepietowie padł od kuli mordercy śmiertelnie ranny kierownik posterunku pol. państwowej Wł. Zubert.

Obojętnością społeczeństwa

i Rządu jest zapiekowanie się rodzinami pomordowanych policjantów. Krzywdą woląca o pomstę do nieba byłoby pozostawianie na bruku żony i dzieci obywateli, którzy krew swoją i życie oddali Ojczyźnie. Jak dotychczas, wdowy po zamordowanych nie otrzymują należnej im emerytury. Nie wiemy czyja wina w przewlekaniu tej sprawy, wiemy natomiast, iż Urząd Gospodarczy Okr. Kom. p.p. w Białymstoku jest

niechętny przez niezapłacenie ulowy.

Musi w tej sprawie zabrać głos społeczeństwo a wyrazem zrozumienia i uznania dla poświęcenia policji niech będzie pomoc materialna rodzinom pomordowanych. Pierwszy krok w tej sprawie już został uczyniony i znajduje swój wyraz w podziękowaniu Komendanta Okr. p.p. Filmowskiego za ofiarę dla rodzin po zamordowanych w Kleszczelach. Niech za tym przykładem pójdą inni. Niech policjant wie, iż, trwając na swoim posterunku, liczyć może na uznanie i pomoc całego społeczeństwa!

R O W E R
wyciągowy sprzedawca
Sienkiewicza 612
w godz. 8-5 w.

ŻYCIA
ROBOTNICZEGO

W niedzielę dnia 7 maja o godz. 4 p. n. odbędzie się ogólne zebranie Zw. Dzorców Domo-wych, w lokalu Lipowa Nr 19.

Sprawy ważne.

We wtorek dnia 9 b. m. o godz. 7 w. Lipowa Nr 19 posiedzenie Rady Okręgowej Zjed. Zw. Polskiego. Sprawy bardzo ważne.

Podziwianie sztandaru W niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Gastronomicznego w towarzyskim kościele.

Prosimy pokrewne Związku „Praca” Kolejarzy, Budowian, Drzewny i pokrewnych zawodów, Garbarzy, Dzorców jak również Narb. Par. Rob. o wzięcie udziału w naszej uroczystości.

Zarząd.

Pamiętajcie
o niedoli
repatriantów.



Jak białostoczanin, Czysta Kolumba vel Kolumber, odkrył Amerykę?

Lloyd George, zaznaczając na Konferencji Genueńskiej nieobecność Ameryki, rzekł, iż jest ona nieśko dachem w Genewie, albo wem nie kto inny, jak właśnie genueńczyk Krzysztof Kolumb, odkrył Amerykę.

Ha-ha-ha! Dostonał!

Genueńczyk odkrył Amerykę!

Czysta Kolumba vel Kolumber, mieszkaniec Białegostoku, lokator domu przy ul. Brudnej pod Nr 17 — genueńczykiem!

Wyberne sobie!

L. George'owi się nie dziwnie. Jego znajomość geografii i historii jest podziwiana w całym świecie. Ono to pomógł Cyllicję w Azji Mniejszej naprzód z Galicją, napotem ze Śląskiem. Ale pretensję mamy do tak zwanych powag naukowych, które dotychczas nie sarostowały historycznego złaństwa, zawartego w

twierdzeniu, iż odkrywcą Ameryki jest genueńczyk.

Tymczasem fakty, proszę pa-nów uczonych historyków, fakty niezbitte dowodzą potwornej nie-sciłości powyższego twierdzenia.

Amerykę bowiem odkrył nie genueńczyk, jemu białostoczanin, Czysta Kolumba vel Kolumber, syn Ioka i Ryfki z Gedalów, urodzony w r. 1450-ym, w mieście magnata Wiesiołowskiego, w Białymstoku, i tamże w księgi metrykalnej gminy żydowskiej zapisany.

O dzieciństwie Kolumba vel Kolumbera nie przechowały się żadne wzmianki. Nie ulega jednak wątpliwości, iż nie odrazu ujął stąpać bosami nogami po dzurawej podłodze w domu ojców swoich i pełnych wybor chodnikach białostockich. Zapewne też ukończył wykształcenie w miejscowym chederze.

Krótko jednak mówiąc, nie wiemy nic pewnego o życiu Czysto-ka Kolumba aż dopóki nie ukończył lat 9. Od tej daty znamy je już dobrze. Licząc wiosen trzy razy po trzy, mały lecz sorytny Czysta ujął na własną rękę i własny rachunek prowadzić najroz-maitsze interesy — z wielką chwałą dla swych współplemieńców a po-zytkiem dla siebie. Sprzedawał na nlicy kraszwo, dostarczał gości domom zajazdnym, sprzedawał aż z Grodna grzebyki i świecidelka

dla francuzera Imci Pani Wiesiołowskiej, tudzież trudnił się potajemnym gorzelnictwem.

Już w tym wieku Czysta Kolumber odnaczał się dwoma nie-pospolitymi rysami swego charakteru: szaloną odwagą i niebywałą zdolnością odkrywcą. Nie lękał się ani wody, ani ośa, ani halsbardników panna Białegostoku.

Odkrywał też rzeczy, o których się nawet filozofom nie śniło. Stwierdził zapomocą doświadczeń, że ucho jego, pociągnięte laską-wą ręką ojcową, sprawia dotkli-wy ból. Ale nie wywoływa uczucia wstydu. Natomiast uderzenie halsbardnika miał wyrażać cierpienie, a zało napawa uderzone-go ogromną złością.

Bystry umysł i talent spotrze-gawczy Czysta Kolumbera na-prowadziły go do wniosków, da-łko idących. Nie mogło zresztą być inaczej, gdyż nietylko umysł, ale i nogi naszego bohatera lubiły edygle spacerować. Zwaśzcza tam, gdzie dalo się coś tanio kupić a drogi sprzedać.

Absolutnie, z całą stanowczo-ścią prawil on już wówczas, że ziemia jest kulista i się kręci. Albowiem inaczej się dzieć nie mogło. Na świecie i we wszech-swiecie wszystko się kręci dokoła. Czysta wiedział coś o tem z opowiadań ludzkich i własnej obserwacji.

Pan Wiesiołowski kręcił się dokoła uzyskania nowych godności i — władci. Pani Wiesiołowska — w tańcach i po salonach. Lokaje dokoła pokujówek. Te dokoła sta-jennych i gości, tudzież młodych krewnych obojga państwa.

Poco zaś się wszystko kręci? By Czysta Kolumb vel Kolumber zdołał na tem kręceniu zarobić. To było jasne jak słońce.

Odbijając dalekie, bo aż na sam koniec Białegostoku, podró-żę, sławny nasz rdcak umocnił się w przekonaniu, iż ziemia nie kończy się tam, gdzie niebopkłon jej prawie dotyka. Wystarczy do-trzeć ku owym punktom granicz-nym, a one odsuną się dalej. Po-dejść do nowych? Zgówu uciekną.

— To chyba na Białymstoku i okolicy świat się nie kończy!

Takie epokowe słowa wybie-gły wreszcie z ust Czysto-ka Ko-lumba.

Tęsamem kwestją odkrycia nowego ładu stała się przesą-dzona.

Kto bowiem geniuszem ścigał bieg ziemi dokoła słońca i jego rzekomą ucieczkę — kto potężną intuicją odgadł, jako nie na Białymstoku świat się kończy, ten, zaiste, musiał, prędzej czy później, przepłynąć Ocean i odkryć nową, nieznana część świata.

Dziś, gdy czarna giełda robi wspaniałe interesy na transak-

cjach dolarami, znamy już dalsz-podobudki odkrycia Ameryki prze-Czysto-ka Kolumbera... Ten jede-fakt, powyżej przytoczony, wy-starczy do obalenia mylnych po-głosów, jakoby odkrywcą nowego ładu był Włoch, genueńczyk. — Cóż Italianom z tego, że 1 do-lar kosztuje 4.000 marek polskich? Korzyści przecież z tego od-noszą współplemieńcy Czysto-ka Kolumba!

Bezpośrednim jednak powo-dem, który genialnego Czysto-ka Kolumbera zaprowadził aż do nie-znanej wówczas Ameryki, był ciężki kryzys w przemyśle włó-knienniczym białostockim.

O tym zaś kryzysie, jak i o samem odkryciu Nowego Świata przez wielkiego naszego rodaka — pomówimy w następnym „Kalejdoskopie”.

Do ciebie zaś, dobry Duchu Ludzkości, Geniuszu Uniwersalny, któryś towarzyszył Czysta-owi Kolumbowi vel Kolumberowi w jego podróży do Ameryki, zwracam się z gorącą prośbą: daj mi godnie opisać ów wielki moment dziejowy!

Czysto-ka Kolumber, czuwał nademną!

Wandzik.

KRONIKA

Białystok.

W. H. J.

7

Niedziela.

Dziś: Matki Boskiej
Laskawej
Jutro: Stanisława
B.M.P.K.P.

Wschód słońca o g. 4.55
Zachód o g. 8.09
Wschód ksi. o g. 3.20 pp.
Zachód o g. 8.11.

Rada Miejska. We wtorek 9-go maja odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w celu rozpatrzenia spraw następujących:

- 1) Sprawa zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w Banku Komunalnym.
- 2) Sprawa zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w Min. Skarbu.
- 3) Sprawozdanie z walnego zebrania B-ku Komunalnego.
- 4) Przekroczenie kredytów w budżecie na rok 1922.
(p. 1, 2, 5 i 4 ref. prezydent miasta — p. Szymański).
- 5) Dalszy ciąg obrad nad interpelacją p.p. radnych w sprawie rzeczni miejskiej.
- 6) Odpowiedź na interpelację w sprawie plotu przy ul. Dobrej (ref. ławnik Magistratu — inż. J. Rybołowicz).
- 7) Ustalenie opłaty za korzystanie z kanałów ściekowych (ref. ławnik Magistratu — inż. J. Rybołowicz).
- 8) Uregulowanie rachunku w Państwowym Urzędzie Zbożowym wobec likwidacji.
ref. ławnik Magistratu — p. M. Konopiński).

Osobiste. Prezydent miasta p. Bolesław Szymański od kilku dni zaniemógł i nie urządza.

Renty dla inwalidów. Ze związku inwalidów komunikują nam iż podania inwalidów o wypłatę zaliczek na renty za kilka miesięcy naprzód oraz o skapitalizowanie rent winny być skierowane do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego.

Kasa Pomocy Lekarskiej urzędników państwowych uzyskała po 10 miejsc dla dziewcząt i chłopców w kolonii dla inteligencji w Ciechanówku za opłatą po 9.000 mk. miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Stowarzyszenia.

Klub urzędniczo-wojskowy „Ognisko” zamknął swoje podwoje w dniu 4 b.m. Coś skrzypi, coś zgrzyta — i psuje się w mechanizmie organizacji, która by mieć musiała zapewnić widoki rozwoju. Placówka o wybitnym znaczeniu w życiu kulturalno-społecznym naszego miasta po stosunkowo niedługim okresie istnienia zamiera dotknięta uwiązaniem starczym.

Jak nas informują, zamknięto klub na czas bliżej nieokreślony wobec konfliktu Zarządu z dzierzawcą bufetu klubowego.

W związku z tem kilkudziesięciu członków Klubu zgłosiło protest przeciwko zamknięciu Klubu z żądaniem zwolnienia Nadzwyczajnego Zebrania Ogólnego.

Cóż na to Zarząd „Ogniska”?

Rokowania fabrykantów z robotnikami. Rozpoczęte na nowo pertraktacje fabrykantów z robotnikami w sprawie podwyżki płac nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Robotnicy żądali podwyżki o 50 proc. na 40 proc., fabrykanci zaś zgadzają się zapłacić zamiast 20—25 proc.

5 proc. od obrotu na rzecz T-wa Kolonii letnich prócz firm wymienionych w numerze dziennika z dn. 30 kwietnia r.b. ofiarowały firmy następujące: 1) Restauracja „Ritz”, 2) Rest. „Halerzanka”, 3) Sklep obuwia p. St. Młynarczyka, 4) skl. ob. p. Samotowskiego, 5) Kooperatywa Urzędnicza i 6) księgarnia p. Klimkiewiczowej.

Opłata stempowa. Niektóre firmy handlowe pociągają na siebie po 2 marki z tysiąca, tak jak na rachunkach. Tymczasem pokwitowania podlegają opłacie wyższej, bo 5 marek od tysiąca.

Walka z drożyzną. W tych dniach odbędzie się posiedzenie przedstawicieli różnych organizacji społecznych w celu obmyślenia środków walki z drożyzną.

Żądania nauczycieli. Wobec znacznego wzrostu drożyzny, nauczyciele żydowskich szkół ludowych wystąpili żądaniem podwyżki. Właściciele szkół postanowili zwrócić się do rodziców w tej sprawie.

J.D.C. dla dzieci. J.D.C. w Białymstoku zakupił większą ilość zabawek dla ogródków i instytucji dzieciennych.

Petycje związku kupców. Jak już donosiliśmy, komendant policji nakazał zamykanie po godzinie 6 wiecz. wszystkich sklepów, nie wyłączając i sklepów z wodą sodową. W niedzielę i święta wszystkie sklepy winny być zamknięte. Na skutek petycji związku kupców komendant policji polecił komisarjatom nie czynić po godzinie 6 wiecz. przeszłok sklepom z wodą sodową, które mogą być otwarte do 11-ej wiecz. Obecnie związek kupców stara się, aby te sklepy mogły być otwarte również w niedzielę i święta.

Nowy cennik. W tych dniach w Starostwie odbędzie się posiedzenie komisji celem ustalenia nowego cennika na artykuły pierwszej potrzeby na miesiąc maj.

Tylko do 11-ej. Prostujemy naszą notatkę o tem, że ogród miejski jest otwarty do godziny 12 ej. Jak nam komunikują z Magistratu, ogród miejski otwarty jest tylko do 11-ej wiecz.

Podatek od piwa. Jak się dowiadujemy, podatek miejski od piwa będzie pobierany nie tylko od miejscowego lecz i od przywożonego do miasta.

Nowe pismo. P. Wiktor Iwanicki uzyskał zezwolenie na wydawanie w Białymstoku tygodnika w języku rosyjskim pod tytułem „Swobodnaja Myśl” (Wolna Myśl). Pierwszy numer ukaże się w sobotę. Przed wojną p. Iwanicki był redaktorem rosyjskiej gazety „Bielostoczanin”.

Niestety p. Iwanickiego zna Białystok zbyt dobrze, aby mógł poważnie traktować nowe pismo.

Dowóz. Wczoraj przybyły do miasta 2 wagony szmat, 1 wagon wełny, 1 wagon żelaza, 1 wagon cegły.

Papier droższe. Wobec znacznego popytu, papier podrożał o 25 proc.

Drzewa od Niemiec. Tutejsze większe firmy drzewne otrzymały z Niemiec większe zamówienia na drzewo. Część obstarunków już została wykonana.

Sukna do Równego. Ostatnio wysłano większy transport sukna białostockiego do Równego.

Za przykładem innych... Drogarze podwyższyli cenę za przewożenie transportów o 75 proc.

To, o czem się nie mówi. Na ulicach naszego miasta widzimy wśród białego dnia bezczelnie asenizacyjne, rozpowszechniające bardzo nieprzyjemny zapach. Są to nie tylko bezczelni prywatnych przedsiębiorców, lecz także i magistrackie. Wobec tego, że wszędzie wywożone nieczystości odbywa się w nocy, należałoby, aby policja zaprowadziła i w tej dziedzinie porządek.

Koncert w ogrodzie. Dziś o godzinie 6 ej do 11-ej wieczorem w ogrodzie miejskim odbędzie się koncert orkiestry policji.

Przejechanie. Onegdaj samochód J.D.C. przejechał 5-letniego chłopca Lejzora Winokura i zranił go w nogę.

Chłopca odwieziono do szpitala żydowskiego.

Podróżnik. Przy ul. Białostockiej, aniżeli podróżnika w wieku około 2-eh tygodni. Dziecko odwieziono do ochrony.

Władowa podróżnik. Przy ul. Czystej uładowa onegdaj ubogą ubraną kobietę podrzucił niemowlę. Przechodząca p. Proźnicka próbę jej uciściwiała.

Kradzież garderoby. Dnia 5 b.m. dokonano kradzieży garderoby z mieszkania Rybaka (Nowy Świat 28) wartości 172 tys. mk.

Kradzież przedmiotów spożywczych. W nocy na 5 b. m. za pomocą włamania ślany dokonano kradzieży środków żywnościowych i innych z mieszkania Stolskiego (wiel. Stolski, gmina Zabłudów) wartości 220 tys. mk.

Napad na kupców. Dnia 5 b.m. niewiadomo sprawcy dokonali napadu na szosie Białystok—Jasielińska na kupców: Abrama Sydrańskiego, Chaima Matowskiego, Maksa Kamińskiego i Gersza Libermana. Zrabowano ogółem 750 tysięcy marek oraz 25 bułek wódki i papierosów.

Kradzież szagarków. Dnia 5 b.m. z mieszkania Lewkowskiego (Kupiecka 45) zrabowano 2 zegarki kieszonkowe, wartości 45 tysięcy marek.

Zakłócenie spokoju publicznego. Policja pociągnęła do odpowiedzialności Demilaczka Franciszka za zakłócenie spokoju publicznego.

Aresztowanie. Policja aresztowała Feliksa Malińskiego i Stanisława Kotkę za uchylanie się od poboru wojskowego oraz żołnierza 42 p.p. Franciszka Zimnego za fałszowanie dokumentów. Wszystkich odprowadzono do Dowództwa Garnizonu.

Kradzież w pociągach. Udałemu się w dn. 3 b.m. z Białegostoku do Warszawy p. A. Dobromirskiemu, skradziono w pociągu pakunek, zawierający wzory towarów i różne rzeczy na sumę 30 tys. marek.

W tymże pociągu p. R. Białkowski skradziono koszt zawierający garderobę dziecienną wart. 15 tys. mk.

W pociągu z Grajewa do Białegostoku skradziono onegdaj p. Wajsmannowi walizkę, zawierającą różne rzeczy wart. 30 tys. Mk.

Jeżdżącemu z Grodna do Białegostoku p. A. Kapelusznikowi skradziono dn. 4 b.m. walizkę z towarami na sumę 50 tys. Mk.

Kradzież na ulicy. p. Bergerowi skradziono dn. 4 b. m. na ulicy z kieszeni portmonetkę, zawierającą pierścionek srebrny i 20 tys. mk. w gotówce.

P. Grynfeldowej onegdaj skradziono na Rybnym Rynku z koszyka woreczek skórzany zawierający 15 tys. mk. w gotówce.



Dziś i jutro dwa wieczory przedstawienia w Teatrze Miejskim. Dziś, w niedzielę, 7 b. m. zabawna operetka Nestroja „Trójka hultajska” (Galganduch), urozmaicona wesołymi kupletami politycznymi i satyrycznymi na miejscowe stosunki. Operetka ta obfituje w melodyjne piosenki i arje, a tercet w akcie III zawsze zbiera burzliwe oklaski dzięki doskonałemu wykonaniu pań: Milkowskiej i Puchniewskiej oraz p. Zabielskiej.

Humor reprezentują pp. Skapski, Zabielski, Kubiński, Zebrowski, Zięciakiewicz i inni.

Kto chce zobaczyć się wybornie, niech spieszy dziś do Teatru.

W poniedziałek daje teatr nasz premierę arcyzabawnej krotkochwili Hennequina „Dwadzieścia dni kozy”. Jest to istny fajerwerk humoru i dowcipnej sytuacji. Krotko-

chwila ta obiegła świat cały i z pełnem powodzeniem utrzymuje się w repertuarze teatrów lekkich. U nas dzień ~~odczekał~~ obędzie cieszyć się będzie również dużem powodzeniem. Dotychczas wiadomo, że w Teatrze w poniedziałek, dał sobie rendez-vous wszystkie Stasie i Stasielki oraz Stasowie, by wśród śmiechu, tryskającego ze sceny, święcić swój imieninowy wieczór. Śmiech ma właściwość szampańską, a że firma autora tej wesołej krotkochwili jest francuska, a marka jej pierwszorzędna, więc też po takiej uczcie wesołej, nikt nie będzie cierpieł na ból głowy i „kacenię”.
Udział w premierze biorą pp.: Milkowska, Mori, Kidawska, Puchniewska, Scibor, Skapski, Zabielski, Sejn, Zebrowski, Zięciakiewicz, Walecki i inni.

Reżyseruje Bronisław Skapski. Zainteresowanie premierą bardzo duże.

P. Swietorzecki przestał podpisywać „Echo Grodzieńskie” i ustępuje z widowni, zapominając o swoich poselskich i innych aspiracjach. Podobno podpisywanie pisma przez p. S. stało się niemożliwem po pewnym zajściu, w którym p. S. odegrał rolę niezbyt bohaterką.

Biedne Grodno! Cóż pocnie bez „Straży”, a jego obywateli, grupujący się przy „Echu”, bez „strażowych” opiekunów, typu p. S. Na pocieszenie został jednakże nowy redaktor, p. Jan Olech.

Uzupełnienie sprawozdania z dn. 3 maja. Po rozwiązaniu się pochodu na placu Teatralnym Związki robotnicze w komplecie udały się przed lokal klubu kolejowego, gdzie z balkonu przemówił poseł Festerkiewicz, potem delegat C. Z. K. ob. Wysocki, zalecając braci robotniczej kult. dla ideałów narodowych, głoszonych i zapoczątkowanych Konstytucją 3-go maja. Okrzyk na cześć wolnej demokratycznej Rzeczypospolitej i Naczelnika Państwa, wniesiony przez p. prezesa Z. Z. P. ob. Dzierżyca, zakończył tę piękną manifestację.

Chochlik drukarski nieładą znowu spłatał nam figla:

W kronikarskiej wzmiance „Otwarcie placówki handlowej” mylnie podano firmę Leona Reznika-nicz, który ma brzmieć Reznikowicz. Również prostuje się, że na obchodzie 3-go maja był dyrektor gimnazjum p. Łukaszewski, nie zaś Łukaszewicz, jak mylnie podano.

Ukarana lichwa. Dnia 5 b. m. spisany został w I Komisaryacie P. P. protokół na Adama Ejsmonta, z okolicy Kozłowiec, gminy Wiercieliszki i Hirsza Kominara, zamieszkałego w Grodnie, ulica Fabryczna № 16, za lichwę na podstawie którego skazani zostali na grzywnę, a mianowicie: 15000 mk. Adam Ejsmont, za sprzedaż 25 pudów kartofli, po 850 mk. za pud, zaś Hirsz Kominar za kupno tychże kartofli po wymienionej cenie na 10 tysięcy mk. ze zmianą na areszt 7-dniowy, w obu wypadkach w razie nieściągalności grzywny.

Kradzież. 25 kwietnia ze Szpitala Epidemicznego w Grodnie przy ul. Puszkinińskiej, skradziono bieliznę wartości 100.000 marek. Sprawcy nie wykryli.

4 kwietnia r. b. ze sklepu kolonjalnego Antoniego Gronowskiego, zamieszkałego w Grodnie przy ul. Aleksandrowskiej, 58, skradziono z włamaniem towar, wartości 200.000 mk. Sprawcy nieznan.

Ujęcie złodzieja. 3 b. m. został ujęty Jankiel Kalmanowicz, oskarżony o kradzież bielizny w Białymstoku i o włóczęgostwo i ucieczkę z tutejszego aresztu Kalmanowicz jest ciężko ranny, prawdopodobnie przy ujęciu w „Sokółce” i przesłany do Szpitala miejskiego w Grodnie. Dochodzenie w toku.

Z POWODU ŚWIĘTA w poniedziałek, numer następnego naszego pisma ukaże się we środę rano.

Co słychać w Wołkowysku?

Ruch w handlu leśnym. W ostatnich czasach znacznie wzmożił się popyt na obiekty przemysłu leśnego. Przybywają leśni kupcy nawet z zagranicy. Celem czynienia zakupów na większą skalę, Wielkie zyski dla nabywców z jednej strony, a wzmożony przypływ gotówki dla sprzedawców wywołuje prawdziwą gorączkę leśną. Wołkowysk, jako centrum dzierżawy i węzeł magistrali, jest wielce dogodnym punktem — łatwą dla tego rodzaju handlu.

Baniera od wielkonia w powiecie Wołkowyskim pobiera on, zatem, trzeba przyleć szanować względne przychylne stanowisko ze strony płatników. Dowiadujemy się, że jedna z gmin odmówiła się od wykorzystania przyznanego jej kontyngentu na ulgi, motywując, że możliwość wypłacenia przez drobną własność kwot ostatecznych jest zupełna, że to tak małe sumy, iż wstyd byłoby odmawiać im wypłacenia.

Znowu morderstwo. Dnia 3-go rozszalała się w Wołkowysku wieść o okrutnym morderstwie, dokonanym przez zorganizowaną szalę w mi. Pieski na kilku osobach. Władze kompetentne potwierdziły tę wieść, narazie powstrzymując się od udzielenia szczegółów.

Urodzaje. Ciepłe dnię przysporzyły znacznie naprzód wegetacji. Pola zmieniły swój szary szary wygląd i, jak twierdzą rolnicy, dają możliwość rokować dostatni urodzaje co do zbiorów.



LISTY REDAKCJI

Podziękowanie.

Z racji umieszczenia w „N. Dzienniku Biał.” z dnia 3-go maja 1922 r. № 100 komunikatu o bandyckim napadzie opryszków w Kleszczelach na miejscowych obywateli, skutkiem którego rodzą zamordowanych w Beszalsku, osób w obronie cudzego mienia, życia i spokoju daw funkcjonariuszów Policji Państwowej — Pan Mecenias Dobrzyński złożył w Komendzie Okręgowej Policji Państwowej, Warszawskiej № 50. Dział II Gospodarczy, dla rodzin po pozostawionych funkcjonariuszach, 15.000 mk. Za ten wielce obywatelski i patriotyczny czyn wzruszony do głębi w imieniu tych biednych niecznych sierot i wdów, które zostały pozbawione chleba i ojców i mężów — składam Ci, Panie Mecenasiu, serdeczne podziękowanie. Komendant Okręgu Policji Państwowej, Filmowski

Przesyłając niniejszy list, proszę Pana Redaktora o umieszczenie go w najbliższym numerze Dziennika „N. Dzienn. Biał.”

Filmowski

Kom. p. p. okręgu białost.

OFIARY.

Białystok.

Sąd Pokoju II Okr. w Białymstoku przesłał do Naby Redakcji Dziennika 2000 mk. wpłatę przez pana Mieczysława Skronskiego w sprawie Ak. 400 p. 22 na rzecz repatriantów skutkiem pojednania się z p. Rychterem i prosi o przesłanie tej kwoty na przeznaczony cel.

Popieramy przemysł polski.

TELEGRAMY

Konferencja w Genewie.

Uznanie sowieckich „de jure“.

Warszawa, 6.5. (tel. wł.)
Z Genewy donoszą, iż Lloyd George odbył już naradę z Szancerym, na której postanowiono już obecnie przygotować uznanie sowieckich „de jure“. Utworzony komitet składa się z członków delegacji angielskiej i włoskiej, która ma opracować formuły uznania sowieckich „de jure“. Komitet odbył już kilka posiedzeń i działa on na podkomisie politycznym bez porozumienia z Francją.

Europejskie Konsorcjum Rekonstrukcji.

Warszawa, 6.5. (tel. wł.)
„Kurjerowi Porannemu“ donoszą z Genewy: Europejskie Konsorcjum Rekonstrukcyjne, zaplanowane w memoriale do Sołtysa, zostało już utworzone. Prezensem tego Konsorcjum został Lord (nawetfort). Do udziału w Konsorcjum oprócz Anglii, Francji, Włoch, Belgii, Japonii i Niemiec zaproszono też Czechosłowację, Danię, Holandję, Kanadę, Norwegię, Szwecję, Szwajcarię oraz Hiszpanię. Czechosłowacja uczestniczy w Konsorcjum na warunkach wyjątkowo - ulgowych. Udział jej wynosi pół miliona dolarów kredytowych, nie jest jednak dany pożyczką tylko w formie gwarancji rządowej.

Polski, jako kraj o niskiej walucie, do udziału nie wezwano. Celem ten, wysłannika „Kurjera Porannego“, o Shrenberga, wyjechał w kinach sejmowych bardzo przyjeżdżać. W wyłączeniu Polski upatruje dalszy dowód niechęci państwa angielskiego do Polski.

Polska graniczy z Rosją na przestrzeni 1200 km., jest nadto jednym państwem, które rozporządza dokładną znajomością języka, narodowości i stosunków politycznych. Rekonstrukcja gospodarcza Rosji z pomocą państwa Polski może być pokazem fikcją i pan Lloyd George może się w tym spekulować.

Konferencja Skirmunt z Lloydem Georgem

Warszawa, 6.5. (tel. wł.)
Z Genewy donoszą:
Minister Skirmunt odbył w piątek przed południem blisko 12 godzinną rozmowę z Lloydem Georgem, w której mawiano o różną sytuację konferencji genueńskiej

oraz najważniejsze problemy, wobec których znajduje się obecnie konferencja.

Poruszano również kwestię granicy wschodniej Polski, co do której stwierdzono, że załatwienie sprawy należy do państw sprzymierzonych i Polski, a nie do konferencji genueńskiej.

Lloyd George uznał, potrzebę rychłego jej załatwienia, jednocześnie zapewnił, że nie przedsięwzięcie w tej sprawie niczego bez uprzedniego porozumienia się z Ministrem Skirmuntem.

Konferencja Skirmunta z Cziczerinem.

Warszawa, 6.5. (tel. wł.)
Z Genewy donoszą, iż w rozmowie między Skirmuntem a Cziczerinem poruszano obecną sytuację między Polską a Rosją. Należy przypuszczać, że na skutek tej rozmowy nastąpi pewne ułatwienie sytuacji.

Warszawa, 6.5. (tel. wł.)
Z Genewy donoszą: We czwartek w południe Min. Skirmunt i Cziczerin spotkali się w restauracji Castel-Luccio i zawiazali rozmowę o trudnościach wykonania traktatu ryskiego. Na żądanie Skirmunta, Cziczerin obiecał telegrafować do Moskwy o przedłużeniu terminu opcji o 1 rok. Skirmunt dał do zrozumienia, wspominając o traktacie w Rappallo, że Polska jest nastroszona pokojowo i niczego się nie lęka.

Cziczerin zapewniał, że Rosja nie myśli o żadnej wojnie. Rozmowa toczyła się 2 godziny w cztery oczy, po francusku. Jutro w piątek Skirmunt ma konferencję z Lloydem Georgem.

Wyjazd Barthou.

Warszawa, 6.5. (tel. wł.)
Z Paryża donoszą:
W piątek przed południem Minister Barthou wyjechał do Genewy.

Wyjazd rzeczoznawców rosyjskich.

Warszawa, 6.5. (tel. wł.)
Z Genewy donoszą, że większe rzeczoznawców rosyjskich opuściła Genewę. Zostali tylko Cziczerin, Krasin i Rutkowski. Jutro wyjechał do Berlina.



Interpelacje w angielskiej Izbie Gmin.

Na uszytych nogach na wypadek dalszej okupacji obszarów niemieckich.

London, 6.5. (Aj. Wsch.)
Lord Wegwood interpelował w Izbie Gmin, czy premier angielski poczynił starania, aby wycofać z obszaru okupacyjnego w Niemczech wojska angielskie podobnie, jak się to miało stać z okupacjami wojskami Stanów Zjednoczonych, na wypadek, gdyby rząd francuski przedsięwziął obsadzenie dalszych obszarów niemieckich.

Chamberlain odpowiedział, iż interpelacja opiera się na przypuszczeniu, iż wojska amerykańskie opuściły obszar okupacyjny w Niemczech, co się jednak nie zgadza z faktycznym stanem rzeczy.

Posel Kennworth zwrócił się do rządu z zapytaniem, kiedy rząd wypowie się w sprawie poli-

tyki angielskiej, wobec nowego przesilenia w związku z zobowiązaniami reparacyjnymi z Niemcami i czy parlament angielski będzie miał możność rozpatrzenia zdolności reparacyjne Niemiec, zanim armia francuska maszerowałaby dalej w głąb państwa niemieckiego.

Ten sam poseł zapytał, czy powzięto już decyzję, co się stanie z wojskiem okupacyjnym angielskim nad Renem w razie gdyby Francja okupowała dalszy obszar Niemiec.

Chamberlain odpowiedział, na to, iż nie są mu wiadome zamiary rządu francuskiego co do ewentualnego dalszego wkroczenia wojsk francuskich w głąb Niemiec.

Z Sejmu.

Warszawa, 6.5. (tel. wł.)
Dzisiaj rozpoczęła się na plenium Sejmu dyskusja generalna nad projektem ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Posel Grzędziński jako referent zgłosił dyskusję, przedstawiając naczelne zasady obu ordynacji. W dalszej dyskusji zabierali głos posłowie Buzek, Lutosławski, Liberman, Ragiński i Suligowski.

Dalszy ciąg dyskusji nastąpi w wtorek o godz. 4 po południu.

Reforma rolna na Łotwie.

Ryga, 6.5. (Aj. Wsch.)
Konstytuanta łotewska przyjęła w trzecim czytaniu projekt reformy rolnej.

Gwałty Litwinów.

Włno, 6.5. (Aj. Wsch.)
W czasie walk w gminie Janickiej regularne oddziały armii litewskiej zaarrestowały dwóch członków milicji pasa neutralnego i wprowadzili ich do Uścian na Litwie Kowieńskiej. Po kilku dniach powrócili oni do domu pobici.

Ze wsi Polesze zabrani zostali jako zakładnicy bracia Baranowscy.

Mejerowicz ustępuje?

Ryga, 6.5. (Aj. Wsch.)
Estońska gazeta „Postimes“ podaje wiadomość o zamierzonej dymisji Mejerowicza, który ma stać na czele wielkiego przedsiębiorstwa handlowego.

Z ostatniej chwili.

BIALYSTOK

— Dnia 9 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

— W piątek, 6.5. Jutro w poniedziałek, z powodu święta S-go Stanisława wszystkie Biura Magistratu będą nieczynne.

Komendant Główny Pol. Powiatowej, p. Huszowski hawił w ciągu dni ostatnich w Białymstoku w związku ze sprawą napadu bandytów na posterunek pol. p. w Kleszczach pow. Bielskiego.

— Jeszcze o nadwyżkach w P. K. U. Dnia 5 b. m. aresztowano w związku z nadwyżkami w P. K. U. kilku młodziaków, nieprawie zwolnionych od poboru wojakowego.

— Obywatelstwo arabskich państwowych. Nowa ustawa o służbie cywilnej przewiduje, iż urzędnikiem może być tylko obywatel polski. Wskutek tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło, aby przed przyjęciem kandydatów do służby państwowej zbadano od nich również dowodu posiadania obywatelstwa polskiego.

— Z Biura Meldunkowego. Ostatnio zatrzymano w Biurze Meldunkowym 2 niemieckich obywateli bez prawa pobytu w Białymstoku, 3 przybyłych z Rosji, niezameldowanych w Starostwie 11-go za uchyleni się od poboru wojakowego.

— Koncert w „Palasie“. Jutro w poniedziałek, w teatrze „Palasie“ odbędzie się nadzwyczajny wielki koncert z udziałem M. Fieberta, koncertmistrza Filharmonii Warszawskiej, Jerzego Żurawłowa, prof. konserwatorium Warszawskiego Eli Kochańskiego, pierwszego, solisty Filharmonii warszawskiej i profesora Lefelda.

Echa napadu przy ul. Kościelnej. Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, nazwiska faktycznych sprawców najścia na mieszkanie Wolfa, przy ul. Kościelnej o czym pisaliśmy w Nr 100 naszego Dziennika, których ujęć się nie udało, nie zostały dotychczas ujawnione. Co zaś do zatrzymanych w tej sprawie osób, zachodzi niejaka wątpliwość. Podobno już ustalono, że Jadwiga Maciel aresztowaną została dzięki zbiegowi okoliczności.

— Kradzież. Dnia 5 b. m. został aresztowany sprawca kradzieży kapeluszy z fabryki Nowika.

Kino „LIRA“ Grodno

„CHÓRZYSTKA Z ELDORADO“

(Kochanka ks. Rozwolskiego)

Potężny dramat życiowy w 6-ciu aktach

W rolach głównych:

syntetyczna gwiazda ekranu

Asta Nielsen,

znany artysta

Paul Wegener

oraz

Maria Kierska i Maks Lauda

W tych dniach będzie demonstrowana ostatnia nowość sezonu

ANONS:

Czy grzech?.. wytwórni MIA MAY

Dzisiaj sensacja sezonu

„Tajemnica świątyni Oziirysa, czyli czciciel krokodyli“

wielki dramat w 6-ciu aktach

w roli głównej znakomita

ELLEN RICHTER

Kino „LIRA“ GRODNO

Kino „EDEN“ GRODNO

Informator przemysłowo-handlowy m. Grodna. Kolegarno.

Dom Handlowy Mieszkoława Szapka.
Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20.
Tel. 296, poleca: koks Górnośląski,
„Zapre”, brykiety węglowe, wapno
Klecko, cement, gips, papę dachow-
wą, oraz wszelkie materiały budow-
lane.

Wyroby żelazne.

T. Szapka i W. Arcelewski (dawn.
J. Szapka, firma egz. od 1943 r.), Rynek
Kościuszki Nr. 4, tel. 207.
Żelazo, blacha i ark. techn.-budowlane.
Ogień wyboru Stomilny, wielki wybór
naczyni kuchennych.
Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i
Kooperatyw ceny fabryczne.

Herbata.

Przedstawicielstwo na województwo
Białostockie, domu importowego
herbaty „Indiana”, Białystok, Sienkiewicza 34 m. 5.

Technika i elektryczność.

R. Godyński-Cwik i S. Ks., Oddział Biał-
ystok, Rynek Kościuszki Nr. 15, poleca-
ją po cenach fabrycznych: lampki elek-
tryczne, silniki, maszyny, pompy, arma-
turę blachę mosiężną i miedzianą, oku-
cia do drzwi i okien, materiały budow-
lane.

Emilja.

Magazyn „Nowości Sezonowe” Kontek-
cja damska i męska, ul. Rynek-Kościu-
szki Nr. 2.

Biuro i skład elektro- techniczny.

B. Górniewicz, Białystok, Kupiecka Nr. 1
róg, Lipowej tel. 87.

Stemple kancelaryjne i metalowe
monogramy, memoratory, autogramy
i wyseki
B. KOPMAN, Białystok, Lipowa 15
poleca
wszelkie materiały piśmienne.

Wódki i likiery.

Kazimierz Staszewski, Grodno,
ul. Bonifraterska Nr. 12. Nowo otwo-
rzony **Polski Skład win i wódek**. Po-
leca najlepsze trunki po najniższych
cenach, kasada: sprzedawca najtań-
siej a najwięcej.
Dla restauracji i kasyn rabat.

Jan i E. Gorzelnia Rektifikacja.
Fabryka wódek i likierów, Grodno.
Przystanek Chlebny, telefon 148.
Skład win wódek i likierów Izabela Ba-
pina, Egzystuje od 1900 r. Grodno,
ulica Brygidzka Nr. 1, (dom własny),
tel. 56.

I. D. Szapiro, Skład win, wódek i likie-
rów, Isienie od r. 1819, Grodno, Plac
Batorego 3, (dom własny), tel. 102.

Fabryki tytoniu

„Stambul” ul. Bonifraterska (dawn.
Tatarska) Nr. 11, tel. 12.

Dom handlowy

Polski Dom Handlowy,
Grodno, ulica Brygidzka 4,
tel. 247.
Eksport i import wszelkiego
rodzaju towarów artykułów
spożywczych, nasion, narzędzi
rolniczych i inn. Dostawa dla
instytucji wojskowych, społecz-
nych i kooperatyw.

Broń parowy

J. Margolis, Grodno, ul. Ogródowa 2
tel. 120.

Skóry i farby anilinowe.
Leon Kozłowski, Fabryka i garbar-
nia skór, Kantor i skład Grodno, ulica
Dominikańska 4-6 Skład hurtowy skór
i farb anilinowych.

„M. J. Lilnik” Grodno, ul. Mieszczan-
ska 16 (dom własny) tel. 142, Białystok,
Rynek-Kościuszki 30 Skład skór hurt
i detal oraz przyborów do szycia obuwia
Białostocka hurtownia skór, Oddział
w Grodnie, ulica Dominikańska nr. 23,
obok firmy S. Szanter poleca wszelkie
gatunki skór po cenach przystępnych.

Grodno

Dominikańska 4 tel. 125.

Cunard-Line Białystok

Sienkiewicza 19 tel. 89.

Największe, najszybsze i
najdogodniejsze okazy na
kuli ziemskiej. Wszech-
stronne informacje ustnie i pismem
nie udzielamy bezpłatnie.

Optyka Fotografia.

A. Majzel, ul. Dominikańska Nr. 24,
Optyk, skład aparatów i przyborów fo-
tograficznych, chemicznych, dla osobe-
niom elektrycznym, wyrobów, maszyn
i przyrządów.

Wekslarnia

H. Kom. Kantor wymiany pieniędzy,
plac Batorego Nr. 2 tel. 110.

Cukiernia

Aleksander Lisicki, ulica Pałacowa 9
tel. 100, cukiernia, ciasta, torty, kawy, her-
bata.
Stanisław Malesza i S. Ks., ul. Domini-
kańska 24, pierwszorzędną cukiernię i
kawiarnię.

Tapicernia, Pracownia i Sklep Meblowy,

I. Weinstein plac Batorego Nr. 11

Technika.

Z. Krupski, ul. Dominikańska Nr. 24,
Skład techniczny i elektrotechniczny, Biuro
Instal. elektrycznych.

Sól i śledzie

Ch. Bronerweh, Policyjna 3 tel. 154.
Prowadzi Śledzie narozmaitych ga-
tunków z pierwszej ręki po cenach naj-
niższych.

Młyny parowe.

Młyn Parowy D. Kossowskiego, Grodno.

Towarzystwo Techn.

Przemysł. Handl. „Trud” ul. Bonifraterska (d. Tatarska)

nr 15.

Dział spożywczy hurtownie i deta-

licznie wszelkie artykuły

Dział techniczny, skład cementu,

wapna i materiałów budowlanych

Manufaktura

Manufaktury, materiały sezonowe, sprze-

daż w tytoniowym sklepie S. Kojnar,

Dominikańska 19.

„EKONOMIA” Skład artykułów i detal z

dy manufaktury i bielizny. Ceny niskie.

11. Napoleona (d. Polowa) Nr. 4 m. 7

(dawniej 11. Sienkiewicza) (tel. 12 406)

Dom pracy.

„Dom pracy” dla bezrobotnych
przy ul. Górniewiczowej Nr. 52 dom p.
K. Górniewicz. Przyjmie i rozmieści roboty
i bezrobotnych, pracowników i pra-
cowników.

Materiały budowlane

i Maszyn.

K. Niemcewicz, Grodno, Horodnicza (d.
Sienkiewicza) Nr. 11. Metale, artykuły budow-
lane, materiały, narzędzia, węgiel kamienny,
i roboty, cegły, ceramiki i glazury.

Tartaki, stolarnie

i drzewo.

„Gaz.” Tartak Parowy i Stolarski.
W. Górniewicz, A. Kojnar, S. Szyba-
nowski, S. Frick i L. Dereziński
w Grodnie (Horodzie) przy ul. Młynar-
skiej i telefonów 150, 256, 257.

Skład broni, naboju,

przys. myśliwskich.

A. Barosik ul. Dominikańska 25

Miary i Wagi.

„Równowaga” załatwia sprawdzi-
nie i regulowanie wag i miar syst. dzie-
siny, oraz reperacje tychże. Ceny
użyte laryla państw
Skład wag, odważników, miar obję-
tości, i mierników. Biuro i magazyn pl. Te-
atralny 9.

Najpotężniejsze arcydzieło kinematograficzne

DANTON

Dziś

po raz ostatni

7 aktów. Dramat z czasów rewolucji francuskiej, odtwarzający walkę miłości i idei.

w rolach głównych **Emil Jannings, Józef Runicz** w rolach głównych

Nad program: **Uroczystość przyjęcia władzy nad Wilenszczyzną 18 i 19 kwietnia w obecności Naczelnika Państwa, Prezydenta Ministrów i Generała Żeligowskiego.**



BIAŁYSTOK.

Kino „APOLLO”



Ostatni seans o g. 10 w



Dziś



ostatnia
serja

BAJKA O MIŁOŚCI

(skazka miłości dorogiej)

niezwykły dramat życiowy w 6 aktach

w rolach głównych **Królowa ekranu** w rolach głównych

WIERA CHOŁODNAJA

Połński-Maksimow-Czardynin

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
2811 26-5

Leczenie skórnych chorób głowy (parazy-
ty) promieniami Rentgena
w gabinecie rentgenowskim
d-r. M. Zawadje
spec. chorób
- żołądka i kiszki.
ul. Lipowa Nr. 1 w dziedzinie.

**Poszukuję
wspólnika**
z gotówką, punkt dobry.
Blizszych szczegółów
dowiedzieć się można
ul. Sienkiewicza Nr. 58
Wojciecki.
5517 1-1

**DOKTOR
M. Kanel**
Specjalista od cho-
rób wenerycznych,
skórnych i włosów
Przyjmuje
od 9-12 i od 5-8
Dzieci, kobiety
osobne wejście
BIAŁYSTOK,
ul. Sienkiewicza 37
PARTER.
3374 26-26

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez
P. K. U. na imię Ab-
rama Szabesa (roz.
1900, zam. w m. Or-
le). 5500
Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez P.
K. U. na imię Jędrusa
Budała (roz. 1900)
zam. w m. Białymstoku.
5501
Skradziono tymczaso-
we zaświadczenie
demobilizacji wyd.
w m. Sokółce przez
H. pułk pchoty na
imię Antoniego Bul-
kiewicza (roz. 1907)
zam. przy ul. Sosno-
wej Nr. 29. 5502
Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez P.
K. U. na imię Benja-
mina Bystryna (roz.
1889) zam. w m. Kle-
szczelach pow. Biał-
ostockiego. 5524

Zgubiono tymczaso-
we zaświadczenie
demobilizacji wyd.
w m. Sokółce przez
H. pułk pchoty na
imię Antoniego Bul-
kiewicza (roz. 1907)
zam. przy ul. Sosno-
wej Nr. 29. 5502
Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez P.
K. U. na imię Benja-
mina Bystryna (roz.
1889) zam. w m. Kle-
szczelach pow. Biał-
ostockiego. 5524

Zgubiono tymczaso-
we zaświadczenie
demobilizacji wyd.
w m. Sokółce przez
H. pułk pchoty na
imię Antoniego Bul-
kiewicza (roz. 1907)
zam. przy ul. Sosno-
wej Nr. 29. 5502
Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez P.
K. U. na imię Benja-
mina Bystryna (roz.
1889) zam. w m. Kle-
szczelach pow. Biał-
ostockiego. 5524

**DOKTOR
Leon Kryński**
specjalista chorób dróg moczowych,
wenerycznych i skórnych.
(usławienie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od g. 2-3 i 5-8.
485 Białystok, Lipowa Nr. 23, 24-1

**DOKTOR
Samuel
KRACOWSKI**
powrócił i przyjmuje
od 10-12 i od 4-7
(choroby wewnętrzne,
kobiety i akuszerka)
Białystok, Lipowa 17.

Dr. Gurwicz
Specjalista od cho-
rób skórnych, we-
nerycznych i mo-
czopielowych.
Powrócił i wzno-
wił przyjęcia cho-
rzych od godz. 10-1
i 4-8. Białystok,
Lipowa 17.
4450 26-24

**Denlista-Lekarz
D. Natanson**
powrócił
przyjmuje od 10-12
i od 3-6 wiecz.
ul. Rynek-Kościuszki
Nr. 11.
w dziedzinie przy-
jęte. Agre-
sytada.
5511 1-1

**Doktor
Zofja Lew**
choroby weneryczne i skórne
powróciła
przyjmuje od 11-1 i od 5-7
Lipowa Nr. 1.

**DOKTOR
D. Kanel**
Spec. chorób skórnych
Przyjmuje od 11-1
do 1-1 i od 5-7
wiecz. Białystok,
ul. Sienkiewicza 37
II piętro.
13-9 5528

Dr. J. WALEWSKI
Choroby włosów,
skóry i weneryczne.
(czyszczenie cewki
i pęcherza).
Rynek-Kościuszki
Nr. 3 od g. 5-7 w.
4804 16-1

**Popierajmy
przemysł
polski.**

**Ogłoszenia drobne.
Białostockie**
Kamień do sprze-
dania. Sprzedam
Wodociągowej
Warszawskiej, dom
Albana Piłsudskiego
5503
Ważne dla p.p. ko-
lejarzy 2 polskie
Luchnie i skłen bła-
ko kolejarzy, zamienię na
bł. sam. lokat. bez
skłen 2-3 deplata.
Skłen poedyw. ze do
sprzedania w m. i od
miesz. kamień do
sprzedania interesów
handlowych. Powie-
dzien się J. J. Kru-
kowski (inwalid)
Grodno 55. 5454

Sprzedam
dom Marwanów ulica
Warszawska Nr. 15.
Dowiedzieć się, tamże.
5505
Okazja
D. przedania gam-
tur meblowej plus-
zowych i ciastkow-
w redakcji. 5505
D. chromarka, młoda
i ciekawostka
poszukuje posady
w m. i w. lub na
prowinia. Łaskawe
oferty pod „Ochro-
nika” Adm. Dzienn.
Biał. 5506

Zgubiono tymczaso-
we zaświadczenie
demobilizacji wyd.
w m. Sokółce przez
H. pułk pchoty na
imię Antoniego Bul-
kiewicza (roz. 1907)
zam. przy ul. Sosno-
wej Nr. 29. 5502
Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez P.
K. U. na imię Benja-
mina Bystryna (roz.
1889) zam. w m. Kle-
szczelach pow. Biał-
ostockiego. 5524

Zgubiono tymczaso-
we zaświadczenie
demobilizacji wyd.
w m. Sokółce przez
H. pułk pchoty na
imię Antoniego Bul-
kiewicza (roz. 1907)
zam. przy ul. Sosno-
wej Nr. 29. 5502
Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez P.
K. U. na imię Benja-
mina Bystryna (roz.
1889) zam. w m. Kle-
szczelach pow. Biał-
ostockiego. 5524

Grodzienieckie.

**Rower z wolnem ko-
łem, sprzedam**
niezdrogo, i komodo
maszynę, skrzynię
granulon 25 plyt.
Włodzimierz
Ul. Orzeszkowej, Nr.
3 m. k. 3-1 Nr. 72.